



III WŁADZA

NUMER SPECJALNY

Marzec 2008 r.

ZESPÓŁ SZKÓŁ W CZASTARACH

„Kto nie zna swojej historii narażony jest na jej ponowne przeżycie”

Numer specjalny gazetki szkolnej w całości poświęcony jest Bohaterom Września 1939 roku.

W tej gazecie chcemy przybliżyć Wam historyczne wydarzenia, które miały miejsce na naszym terenie na początku II wojny światowej.

Od początku obecnego roku szkolnego w naszym zespole szkół czynione są przygotowania do nadania szkole imienia.

Kandydatura „Bohaterów Września 1939 roku” została wybrana spośród propozycji składanych przez uczniów, rodziców i nauczycieli.

Rada Gminy w Czastarach na sesji w dniu 5 grudnia 2007 r. podjęła uchwałę o nadaniu Zespołowi Szkół w Czastarach imienia **Bohaterów Września 1939 roku**.

Kandydatura Bohaterów Września 1939 roku jest odpowiednia dla naszej szkoły.

W pierwszych dniach wojny na terenie naszej gminy i całego ówczesnego powiatu wieluńskiego toczyły się zacięte walki w obronie suwerenności naszej Ojczyzny.

Pierwsze bomby we wrześniu 1939 roku spadły na pobliski Wieluń. Na polach Krajanki polegli w walce z wrogiem żołnierze Sieradzkiej Brygady Obrony Narodowej.

Nadanie naszej szkole imienia Bohaterów Września 1939 roku pozwoli na pielęgnowanie wartości historycznych. Złożymy w ten sposób hołd i podziękowanie wszystkim walczącym za Ojczyznę, za ich odwagę, heroizm, poświęcenie i oddanie życia.

Informacje zawarte w gazecie zostały zaczerpnięte z książki Narcyza Klatki pt. „Wieluński Wrzesień 1939”.

W tym numerze:

Pierwszy był Wieluń	2
Wieluńskie Bataliony Obrony Narodowej	3
Bitwa pod Krajanką	4
Żołnierskie groby	5
Miejsce pamięci Narodowej	6

Pierwszy był Wieluń

Pierwsze bomby we wrześniu 1939 roku spadły na Wieluń.

Bombardowanie Wielunia rozpoczęła o godz. 4⁴⁰ (czyli 5 minut przed atakiem na Westerplatte) eskadra niemieckich bombowców. Na domy śpiących, bezbronnych mieszkańców Wielunia, spadły pierwsze bomby, zrzucone przez niemieckie samoloty. Ogółem na miasto spadło 380 bomb o łącznej wadze 46 ton. Śmierć poniosło około 1200 mieszkańców, a miasto zostało zniszczone w 75 procentach. Już pierwszego dnia wojny hitlerowcy złamali konwencje genewskie. Zbombardowali otwarte miasto, nie oszczędzając również szpitala oznaczonego czerwonym krzyżem.

1 września 2004 roku w Wieluniu odbyły się centralne obchody 65. rocznicy wybuchu II wojny światowej.. Uroczystością nadano szczególny charakter. Po raz pierwszy oficjalnie uznano, że Niemcy, rozpoczynając o godzinie czwartej minut czterdzieści w dniu 1 września 1939 roku bombardowanie miasta, bez uprzedniego wypowiedzenia wojny, rozpętały najbardziej niszczycielską w dziejach ludzkości drugą wojnę światową.



Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej na temat początku II wojny światowej na Ziemi Wieluńskiej przeczytaj książkę „Wieluński Wrzesień 1939”.

Autorem książki jest komandor w stanie spoczynku dr inż. Narcyz Klatka, który urodził się w 1925 roku w Białej Radominie gm. Naramice w powiecie wieluńskim.

Narcyz Klatka jest też autorem wielu artykułów w wieluńskich tygodnikach o wrześniu 1939 r. na Ziemi Wieluńskiej.



Wieluńskie Bataliony Obrony Narodowej

W 1936 roku w Ministerstwie Spraw Wojskowych zrodziła się idea organizowania terytorialnych formacji wojskowych. Nadała im nazwę „Obrona Narodowa”. Pierwsze oddziały Obrony Narodowej powstały w 1937 roku. Początkowo oddziały te znajdowały się w strukturach Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego, później stały się częścią składową sił zbrojnych.

Proces tworzenia nowych oddziałów uległ gwałtownemu przyśpieszeniu po 23 marca 1939 roku. W kwietniu powstała Sieradzka Brygada Obrony Narodowej pod dowództwem płk. dypl. Jerzego Grobickiego. W skład brygady weszły 4 bataliony: dwa wieluńskie, kłobucki i lubliniecki. Miejscem postoju sztabu brygady była Łódź, a od 1 września miał być Wieluń.

Wieluńskie bataliony, które zaczęto organizować od 10 maja 1939 roku otrzymały nazwy: „Wieluń I” i „Wieluń II”. Dowódcą batalionu „Wieluń I” został mianowany kpt. Stefan Faczyński, obwodowy komendant przystosowania Wojskowego Nr 31 w Sieradzu. Dowódcą batalionu „Wieluń II” został kpt. Edward Rajpold, powiatowy komendant Przystosowania Wojskowego w Wieluniu.

Wcielanie do wieluńskich batalionów odbywało się, w przypadku szeregowców, na podstawie imiennych kart powołania, a oficerów rezerwy – na podstawie kart mobilizacyjnych. Mieszkańcy powiatu wybrani do batalionów, mieli za sobą odbyłą służbę wojskową i nie mniej niż 21 lat.

Obsada stanowisk dowódczych w wieluńskich batalionach Obrony Narodowej w dniu 31 sierpnia, na kilka godzin przed wybuchem wojny wyglądała następująco:

Dowódca piechoty OW2: kpt. Stefan Faczyński.

Batalion „Wieluń I” – por. Emil Wodniak;

Adiutant dowódcy – ppor. Longin Frankowski;

Kompania „Wieluń I” – por. Emil Wodniak;

pluton – ppor. Kolasiński;

pluton – ppor. Najgrodzki;

pluton – p.por. Władysław Pajszczyk;

kompania „Wieruszów” – por. Wiktor Sas;

pluton – ppor. Kazimierz Domina;

pluton – ppor. Zenon Polak;

pluton – ppor. Tadeusz Zajdel;

kompania „Rudniki” – por. Engels;

pluton – ppor. Piotr Gajsztych;

pluton – ppor. Jan Gładala;

pluton – ppor. Bolesław Jacaszek;

pluton ckm – ppor. Henryk Zieliński.

Batalion „Wieluń II” – kpt. Edward Rajpold;

Adiutant dowódcy – ppor. Jan Markiewicz;

Kompania „Osjaków” – ppor. Żabicki;

Pluton – ppor. Neugebauer;

Pluton – ppor. Mieczysław Plewiński;

Pluton – ppor. Korczak

Kompania „Wieluń II” – por. Stepokura;

Pluton ppor. Kazimierz Czechlewski;

Pluton – ppor. Bolesław Latocha;

Pluton – ppor. Jan Sołtysia;

Kompania „Działoszyn” – por. Stanisław Jangas;

Pluton ppor. Stefan Kranc;

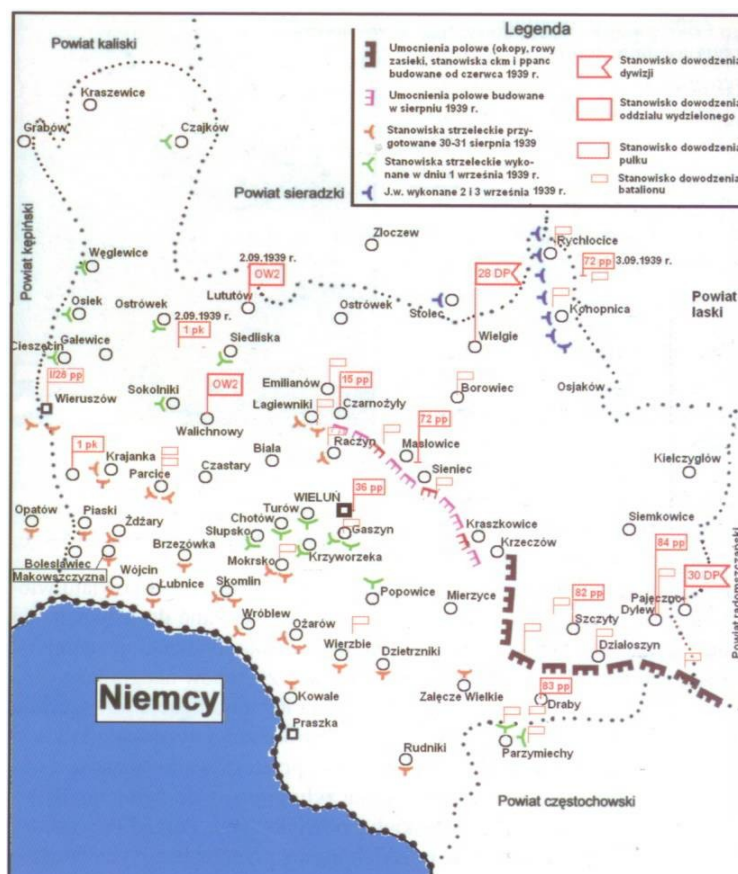
Pluton – plut. pchor. Adam Słodziński;

Pluton – plut. pchor. Jan Rozmarynowski;

Pluton ckm – NN.

Sekcja zaopatrzenia – ppor. Władysław Smarzyński (wspólny dla dwóch batalionów);

Lekarz batalionu – por. Zwierzyński (wspólny dla dwóch batalionów).

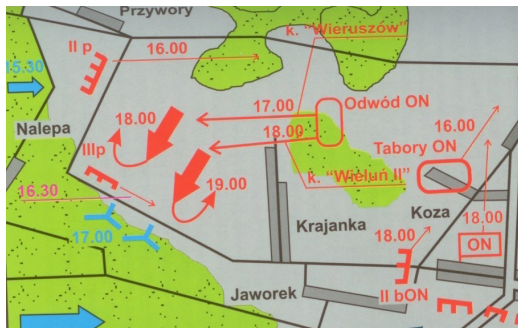


Bitwa pod Krajanką

Ostre pogotowie w batalionach zarządzono w dniu 15 sierpnia 1939 roku. Żołnierze otrzymali ostrą amunicję. Wieczorem, 30 sierpnia, wieluńskie bataliony opuściły dotychczasowe miejsce postoju. Razem z taborami przeszły nocnym marszem przez Białą i Walichnowy do Parcic. Oficerowie batalionów zostali zakwaterowani w domu mieszkańca Parcic, Jana Ochędzana. Podoficerowie i szeregowcy zanocowali w stodołach. Tabory z centralą telefoniczną zatrzymały się w Kozie (obecnie ulica Reymonta w Czastarach). Rano 31 sierpnia na przedpolu Parcic rozpoczęto pośpieszne kopanie dołów i rowów strzeleckich. Przy szosie prowadzącej do Bolesławca i przy drodze do Krajanki i Skomlina urządzono stanowiska ciężkich karabinów maszynowych.

Zgodnie z rozkazem płk. J. Grobickiego sformułowano obwód OW2 pod dowództwem kpt. Edwarda Rajpolda, złożony z kompanii „Wieruszów” i kompanii „Wieluń II”. W ciągu dnia Obwód OW2 przesunięto do Kozy, a dwa plutony z kompanii „Działoszyn” odmaszerowały na zachód na dalekie zachodnie przedpole Krajanki. Jeden pod dowództwem plut. pchor. Adama Słodzińskiego przygotował doły strzeleckie na drodze do Przywórow, drugi pod dowództwem plut. pchor. Jana Rozmarynowskiego – w pobliżu Nalepy.

W godzinach popołudniowych w południowo-zachodni obszar powiatu wieluńskiego wmaszerowały oddziały niemieckiej 17 Dywizji Piechoty, wykorzystując most na Prośnie w Podbolesławcu. Skierowały się na Mielezsyn i Mielezsynek, a stąd przez las mielezsynski na Parcice i Czastary.



Przeciwnatarcie kompanii „Wieruszów” i „Wieluń II” na pozycje pododdziału niemieckiej 17 dywizji piechoty koło Krajanki w dniu 1 września 1939 roku.

Relacja Feliksa Wajnera:

„Po przyspieszonym marszu znaleźliśmy się na wyznaczonych stanowiskach. Kompania zajęła skraj lasu w rejonie wsi Krajanka i Nalepa. Przesuwamy się na skraj państwowego lasu za kolonią Ławki, skąd mieliśmy dokonać ataku na pozycje niemieckie ukryte w lesie w pobliżu wsi Nalepa [...]. Przed nami teren równy, szeroki, bardzo niestosowny do natarcia. Dowódca kompanii ppor. Wiktor Sas przygotował swoją kompanię do natarcia na lasek Mielezsynski. O godz. 17³⁰ dał rozkaz do natarcia mówiąc: „chłopcy naprzód”, podniósł rękę w górę, krzyknął i trafiony pociskiem upadł. Spieszący mu z pomocą sanitariusz Franciszek Mika z Wieruszowa, został ranny. Przesunęliśmy się zaledwie kilkanaście metrów do przodu. Dowództwo objął ppor. Tadeusz Zajdel, dowódca II plutonu. Nasza tyraliera sunie naprzód. Niemcy rozpoczęli morderczy ogień z karabinów maszynowych. Jesteśmy coraz bliżej, około 150 m od dobrze zamaskowanego nieprzyjaciela. Pada drugi dowódca, Tadeusz Zajdel. Nasza ofensywa zaczyna się załamywać. Walka trwa już ponad 4 godziny. Dowództwo obejmuje ppor. Zenon Polak. Zaczyna strzelać

nasza artyleria. Niestety pociski padają zbyt krótko i zaczynają razić nasze oddziały. Nowy dowódca po rozmowie z żołnierzami, po ocenie sytuacji taktycznej, rozkazał odwrót. Gdy oddział znalazł się w przysiółku Koza i w Kniatowach, była już noc. Z Kniatów, spod leśniczówki oddział przyjmuje kierunek na Walichnowy, Lututów, Złoczew i dalej za Wartę [...]”

Gdy na polach Krajanki rozpoczęło się natarcie, płk Grobicki polecił dowódcy wieluńskich batalionów ON opuścić pozycje obronne na przedpolu Parcic. O godz. 18⁰⁰ znajdujące się tam kompanie ON odeszły przez Czastary do Sokolnik. Tabory batalionów zaczęły opuszczać wioskę Kozę dwie godziny wcześniej.

W celu udzielenia pomocy kompanii „Wieruszów” kpt. E. Rajpold wysłał do walki kompanię „Wieluń II”, która o godz. 18⁰⁰ pod dowództwem por. Stepokury ruszyła do natarcia na niemieckie pozycje. W międzyczasie Niemcy podciągnęli posiłki i polscy żołnierze napotkali na większy ogień zaporowy. Zaczęło się ściemniać. Nieprzyjaciel oświetlił pole walki raketami. Około godz. 21⁰⁰ większość żołnierzy kompanii wycofała się w kierunku Czastar i pomaszrowała szosą do Sokolnik. W bitwie pod Krajanką poległo sześciu żołnierzy: por. Wiktor Sas, ppor. Tadeusz Zajdel, kpr. Stefan Dębski, szer. Leon Drezner, szer. Stefan Zimoch i żołnierz nieznan. Część żołnierzy prosto z pobojowiska pod Krajanką udała się w beładzie na północ, przekroczyła tory kolejowe Czastary– Wieruszów i błądziła w nocy po lesie w rejonie gajówki Przywory. Rano pomaszrowali polami w kierunku Sokolnik, gdzie natknęli się na niemieckich żołnierzy z 10 DP. W wyniku strzelaniny poległo 3 żołnierzy kompanii „Wieluń II”. Pochowani zostali na cmentarzu w Ochędzynie. Ranni spod Krajanki, którzy sami lub z pomocą sanitariuszy i kolegów mogli opuścić pole walki, zostali w Czastarach umieszczeni w dwóch wozach taborowych i odwiezieni do szpitala w Sieradzu. Część rannych pozostała na pobojowisku. Mieszkańcy Ławek odnaleźli ciężko rannych żołnierzy, Franciszka Mikę i Ferdynusa. Przenieśli ich do swych domów, a Adam Gaj wozem konnym odwiózł do rodzinnych wsi. Na polu walki pozostał, leżąc z roztrząskaną kością udową, nauczyciel z Białej, dowódca jednej z drużyn, plutonowy pchor. Wincenty Kowalski. Został odnaleziony dopiero po 5-ciu dniach.



Kombatant, Feliks Wajner, nieżyjący już mieszkaniec Czastar, był uczestnikiem walk pod Krajanką. W roku 2001 został awansowany na stopień podporucznika rezerwy. Pamiętał zawsze o swoich poległych kolegach. Każdego roku 1 września zjawiał się w mundurze w Szkole Podstawowej w Czastarach. Po uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego uczniowie wraz z nauczycielami i panem Wajnerem udawali się na cmentarz parafialny, aby oddać hołd żołnierzom poległym w bitwie pod Krajanką.

Żołnierskie groby

Żołnierze Wojska Polskiego, polegli we wrześniu 1939 roku na obszarze ówczesnego powiatu wieluńskiego są pochowani na cmentarzach wojennych, w kwaterach wojennych, mogiłach zbiorowych i grobach indywidualnych.

W powiecie wieluńskim w pierwszych dniach września poległo 199 żołnierzy.

Na obszarze obecnego powiatu wieluńskiego i wierszowskiego pochowanych jest 196 żołnierzy Września w 25 obiektach cmentarnych. Wśród poległych zidentyfikowanych znane są nazwiska 149 żołnierzy, w tym 17 oficerów.

Żołnierze, którzy polegli 1 września 1939 r. podczas bitwy pod Krajanką zostali pochowani w zbiorowej mogile na cmentarzu parafialnym w Czastarach.

Nagrobek na ich mogile został postawiony i poświęcony w 1945 roku. W uroczystości brał udział ówczesny wicepremier Stanisław Mikołajczyk.

Tablica na nagrobku zawierała nazwiska sześciu żołnierzy. Wśród nich było nazwisko żołnierza, który jak się później okazało, pozostał przy życiu. Przed pójściem do przeciwnatarcia pożyczył prawdopodobnie płaszcz ze swoimi dokumentami innemu żołnierzowi, który zginął w walce. Znalezione przy pochówku dokumenty posłużyły do ustalenia tożsamości poległego żołnierza. Po wyjaśnieniu zamieszania nie udało się jednak ustalić jego faktycznego nazwiska.

Pomnik ten istniał do 1995 r., kiedy to władze gminy postawiły nowy granitowy nagrobek. Na nowym nagrobku żołnierz został wpisany jako nieznany.

W każde Święto Zmarłych na żołnierskiej mogile stoją kwiaty i palą się znicze. Jest to znak, że społeczeństwo nie zapomina o tych, którzy zginęli bohaterską śmiercią w obronie naszej Ojczyzny.



Tak wyglądała mogiła żołnierzy poległych pod Krajanką do 1995 roku.



W 1995 roku władze gminy postawiły nowy nagrobek.

Miejsce pamięci Narodowej



Na polach Krajanki, tam gdzie polegli żołnierze z wieluńskich batalionów Obrony Narodowej, w dniu 14 września 1966 roku został odsłonięty pomnik. Odsłonięcia pomnika dokonał Zenon Polak, który 1 września 1939 r. przejął dowództwo nad kompanią „Wieruszów”, po poległym dowódcy kompanii, por. Wiktorze Sasie.



Przy pomniku corocznie w dniu 1 września odbywają się od kilku lat apele poległych oraz msze święte. W uroczystości biorą udział władze powiatu wieruszowskiego, przedstawiciele szkół, organizacji społecznych oraz mieszkańcy naszej gminy.



Uczestnik walk pod Krajanką, kombatant, plut. rez. Feliks Wajner przy pomniku poległych na polu walki towarzyszy broni. Strzałka pokazuje las za Krajanką, z którego wyszło natarcie kompanii odwodu wieluńskich batalionów Obrony Narodowej.